



10 maja 2019

OGÓLNOPOLSKIE

PAP

Częstochowa: w czerwcu festiwal Hot Jazz Spring

Saksofonista Scott Hamilton, klawiszowiec Wojciech Karolak i pianista Waldemar Malicki - to niektóre gwiazdy festiwalu Hot Jazz Spring, który odbędzie się od 6 do 9 czerwca w Częstochowie.

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C449188%2Cczestochowa-w-czerwcu-festiwal-hot-jazz-spring.html>

PRAWO.PL

Brak statusu województwa ograniczy pieniądze z UE dla Częstochowy i subregionu

Częstochowa i jej najbliższe okolice mogłyby liczyć na dużo więcej środków unijnych, jeśli powstałoby województwo częstochowskie. O złożonych na początku kadencji obietnicach przypomina prezydent miasta.

<https://www.prawo.pl/samorzad/powstanie-województwa-czestochowskiego-wplynie-na-wieksze-kwoty,412549.html>

ESKA.PL

Nowe województwo na mapie Polski? Prezydent Częstochowy: „Obiecaliście!”

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wystosował list do premiera Mateusza Morawieckiego z apelem o przywrócenie województwa częstochowskiego.

<http://slask.eska.pl/newsy/nowe-województwo-na-mapie-polski-prezydent-czestochowy-obiecaliscie/770820>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Do Pyrzowic autostradą już w sierpniu (s. 3)

Większość autostrady A1 pomiędzy Częstochową a Pyrzowicami jest już na ukończeniu. Fragment od Dźbowa do portu lotniczego ma zostać otwarty pod koniec wakacji.



Za co płaci samorząd, choć powinno państwo? (s. 6)

Jeśli rząd mówi, że osoby do 26. roku życia mają nie płacić podatku dochodowego, to sponsorem takiego 26-latka okaże się miasto, bo nie otrzyma prawie 50 proc. udziału w jego podatku PIT.

30 lat przed srebrnym ekranem (s. 10)

Na początku były dwa seanse dziennie. Dziś jest ich sześć. Cel pozostał ten sam: prezentacja filmów artystycznych, których nie zobaczymy w innym miejscu.

Nic tu nie jest takie, jakim się wydaje (s. 12)

- Chciałbym, żeby wychodząc z teatru, widzowie kłócili się o interpretacje - mówi Krzysztof Knurek, reżyser spektaklu „Nagle, zeszłego lata”. To ostatnia w tym sezonie premiera w częstochowskim teatrze. Zaplanowano ją na 11 maja na godz. 19.

Dorota Masłowska, Rorat Trio, teatralny „Stachura” i wycieczka śladami częstochowskich kin (s. 12)

Rozpoczęła się siódma odsłona miejskiej akcji „Aleje, tu się dzieje”. Weekend w Częstochowie zainauguruje spotkanie z pisarką Dorotą Masłowską.

W sobotę w Muzeum Częstochowskim wystawa „Ku gwiazdom” (s. 14)

Skafandry, prowiant kosmiczny, sprzęt przydatny w przestrzeni kosmicznej, a nawet kawałki meteorytów... To tylko część eksponatów, jakie trafią na wystawę „Ku gwiazdom”.

Po roku od premiery wracają „Serca na odwyku” (s. 14)

11 maja agencja artystyczna Certus zaprasza na wyprodukowany przez siebie spektakl „Serca na odwyku”. Cezarego i Katarzynę Żaków, Hannę Śleszyńską i Michała Pielę zobaczymy na scenie Filharmonii Częstochowskiej o godz. 17.

Salvador Dali na ekranie (s. 14)

OKF - Kino Studyjne „Iluzja” zaprasza widzów na pokaz filmu „Salvador Dali. W poszukiwaniu nieśmiertelności”. Zobaczymy go 11 i 12 maja. Obraz prezentowany będzie w 115. rocznicę urodzin katalońskiego artysty.

WYBORCZA.PL

MPK Częstochowa. Autobusy z przyczepką dowiozą rowery do Olsztyna

Władze Częstochowy i gminy Olsztyn zdecydowały się rozszerzyć współpracę rowerową. Od 11 maja w weekendy i święta pomiędzy Częstochową a Olsztynem będzie kursowała specjalna linia autobusowa 67R.



<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,24768494,mpk-czestochowa-autobusy-z-przyczepka-dowioza-rowery-do-olsztyna.html>

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

To ostatni moment na utworzenie województwa (s. 1,3)

Wraca temat przywrócenia województwa częstochowskiego. Prezydent Krzysztof Matyjaszyk napisał list do premiera Mateusza Morawieckiego, w którym przypomina o wojewódzkich aspiracjach Częstochowy i odwołuje się do deklaracji z czasów kampanii wyborczej.

WCZESTOCHOWIE.PL

Specjalny autobus z przyczepą na rowery będzie jeździł z Częstochowy do Olsztyna i z powrotem

Od soboty, 11 maja w weekendy i dni świąteczne funkcjonować będzie nowa, pilotażowa linia autobusowa 67R dedykowana rowerzystom.

<http://wczestochowie.pl/artukul/32887,specjalny-autobus-z-przyczepa-na-rowery-bedzie-jezdzil-z-czestochowy-do-olsztyna-i-z-powrotem--zdjecia>

RADIOJURA.COM.PL

Aktywni rodzice – szczęśliwe dzieci. Pomysł na rynek pracy

Miasto pomoże kolejnej grupie młodych rodziców wrócić do pracy po wychowawczej przerwie. Dzięki unijnemu dofinansowaniu po raz trzeci ruszy projekt, który pozwoli na zatrudnienie 30 niań oraz utworzenie dodatkowych 13 nowych miejsc w żłobku.

<https://www.radiojura.pl/aktywni-rodzice-szczesliwe-dzieci-pomysl-na-rynek-pracy.html>

Żłobek miejski na Tysiącleciu do remontu

Rozpoczęły się prace, które pozwolą siedzibę placówki przy al. Armii Krajowej dostosować do wymogów przeciwpożarowych. Zasadnicze roboty remontowe zaplanowane są na wakacje, inwestycja będzie kontynuowana jeszcze w przyszłym roku.

<https://www.radiojura.pl/zlobek-miejski-na-tysiacleciu-do-remontu.html>

Nowe boisko w dzielnicy Północ

Najnowsze boisko ze sztuczną murawą zyskają tym razem uczniowie z Północy. Powstanie przy Szkole Podstawowej nr 54.

<https://www.radiojura.pl/nowe-boisko-w-dzielnicy-polnoc.html>

Częstochowianie mają szansę być bardziej „eko”



Do 28 czerwca mieszkańcy mogą starać się o dofinansowanie do wymiany kotłów grzewczych, montażu kolektorów słonecznych lub usuwania azbestu.
<https://www.radiojura.pl/czestochowianie-maja-szanse-byc-bardziej-eko.html>

TV. ORION

Przedškoliada 2019

Na takich imprezach wypada się pojawić, a przede wszystkim być, by przeżyć ogromne emocje i radość. I takie doznania co roku gwarantuje wspaniała impreza sportowa „Przedškoliada 2019” czyli olimpijskie zmagania 6-latków.
http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27388

Na jazzowo

Przed nami kolejna, piętnasta już odsłona Międzynarodowego Festiwalu Jazzu Tradycyjnego Hot Jazz Spring Częstochowa 2019.
http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27396

Nagle, zeszłego lata już od 11 maja

„Nagle, zeszłego lata” - adaptację amerykańskiego filmu psychologicznego z 1959 roku, będziemy mogli zobaczyć na scenie teatru częstochowskiego.
http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27394

Salvador Dali w Iluzji

Salvador Dali, Krystyna Janda i Kasia Smutniak zawitają w maju do OKF Iluzja.
http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27377



PAP

Częstochowa: w czerwcu festiwal Hot Jazz Spring

Saksofonista Scott Hamilton, klawiszowiec Wojciech Karolak i pianista Waldemar Malicki – to niektóre gwiazdy festiwalu Hot Jazz Spring, który odbędzie się od 6 do 9 czerwca w Częstochowie. Podczas 15. edycji tej imprezy zabrzmí m.in. dixieland, swing, gypsy jazz czy blues.

Muzyki będzie można posłuchać zarówno pod dachem, jak i w plenerze.

Jak podał częstochowski magistrat, pierwszy dzień imprezy będzie przeznaczony na festiwalową rozgrzewkę – w klubie "Five O'Clock" wystąpi trio Smooth Gentlemen, które ma w repertuarze mieszankę soulu, bluesa i boogie.

W pierwszym oficjalnym dniu festiwalu zaplanowano Paradę Nowoorleańską, która przejdzie ulicami miasta. Później w sali koncertowej Filharmonii Częstochowskiej wystąpi Ida Zalewska Quartet – zaprezentuje repertuar legendarnej Billie Holiday.

Tadeusz Ehrhardt-Orgielewski za swoje zasługi artystyczne i popularyzatorskie odbierze Honorowego Swingującego Kruka, a potem wystąpi w supergrupie złożonej z innych posiadaczy tych statuetek, przyznanych podczas poprzednich edycji festiwalu. Na jednej scenie zagrają więc m.in. saksofonista Scott Hamilton, Wojciech Karolak, pianista Wojtek Kamiński i perkusista Trevor Richards. Na wieczór zaplanowano kameralne koncerty i jam sessions w klubie festiwalowym.

8 czerwca rozpocznie się „jazz w plenerze” - po południu przez miasto przemaszeruje Leliwa Jazz Band, grając standardy lat 20. i 30. Tego dnia wieczorem Waldemar Malicki wraz z częstochowskimi filharmonikami zaprezentuje muzykę George'a Gershwina.

Na ostatni dzień festiwalu zaplanowano muzyczny piknik na ul. Jazzowej, podczas którego wystąpią trzy formacje. Finałowy koncert rozpocznie się późnym popołudniem w Filharmonii. Wystąpi pochodzący z Anglii Neil Wilde, od ponad czterech dekad zabawiający publiczność na całym świecie swoim żywiołowym boogie-woogie, granym nieraz z pomocą nóg, łokci, a nawet wieszaków czy wałków malarskich. Gościowi będzie towarzyszyć znana częstochowskiej publiczności grupa Forsal z Jakubem Konieczko na harmonijce.

Na sam finał wystąpi międzynarodowy skład The Sazerac Swingers z wokalistką i tancerką Emily Rault na pierwszym planie. „Nazwa formacji pochodzi od typowego nowoorleańskiego drinka o nazwie sazerac, którego historia – zdaniem niektórych – sięga czasów sprzed Wojny Secesyjnej” - wyjaśniają organizatorzy.

Dyrektorem 15. Hot Jazz Spring jest Ireneusz Kozera, a dyrektorem artystycznym – Tadeusz Ehrhardt-Orgielewski. Organizatorem jest Polskie Stowarzyszenie Jazzu Tradycyjnego, a współorganizatorem – Filharmonia Częstochowska.(PAP)



PRAWO.PL

Brak statusu województwa ograniczy pieniądze z UE dla Częstochowy i subregionu

Katarzyna Kubiśka-Zach | SAMORZĄD TERYTORIALNY AKTUALNOŚCI
Data dodania: 09.05.2019



Źródło: iStock

Częstochowa i jej najbliższe okolice mogłyby liczyć na dużo więcej środków unijnych, jeśli powstałoby województwo częstochowskie. O złożonych na początku kadencji obietnicach przypomina prezydent miasta. Jego zdaniem to ostatni moment na ich realizację, bo trwają negocjacje w sprawie podziału pieniędzy po 2020 roku.

Podziel się artykułem:



Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk w liście do premiera Mateusza Morawieckiego zaznacza, że jeżeli sprawa korekt administracyjnych i utworzenia województwa częstochowskiego nie zostanie załatwiona w ciągu najbliższych miesięcy, temat zostanie „zamrożony” na najbliższe 10 lat. Powodem jest **rozpoczynający się proces negocjacji dotyczący podziału środków na regiony w perspektywie unijnej po 2020 r.**

Krzysztof Matyjaszczyk zwraca uwagę, że trwają prace nad budżetem europejskim na nowy okres programowania, czyli na lata 2021-2027. Jego zdaniem to ostatni moment, żeby wywiązać się ze składanych przez władze obietnic o utworzeniu województwa.

– Rozdysponowanie środków na 16 województw praktycznie rozstrzygnie temat podziału administracyjnego kraju do roku 2030 – mówi. Włodarz wysłał kolejny list, bo chce mieć pewność, że decydujący o kształcie państwa zostali poinformowani i znają argumenty.

Dwa razy więcej pieniędzy dla regionu

Zdaniem prezydenta Częstochowy oraz osób odpowiedzialnych za rozwój miasta i pozyskiwanie pieniędzy unijnych, brak statusu wojewódzkiego ogranicza pulę środków, które może zdobyć Częstochowa i subregion. Ich zdaniem tylko w przypadku Regionalnych Inwestycji Terytorialnych, czyli puli funduszy europejskich, którymi dysponują subregiony, **gdyby Częstochowa była osobnym regionem, miałyby do dyspozycji kwotę dwukrotnie większą niż obecnie**, także dzięki Zintegrowanym Inwestycjom Terytorialnym. W przypadku obszaru subregionu północnego województwa śląskiego byłby to więc – w obecnym okresie programowania – miliard, a nie pół miliarda złotych.

Poza tym Częstochowa – z perspektywy wojewódzkiej – miałaby pewność uznania wielu swoich istotnych projektów za projekty kluczowe.

Czytaj też: **Rząd: Sąd różnice w tempie realizacji programów krajowych i regionalnych**

Brak rekompensat z tytułu utraty statusu stolicy regionu

– Nie mam wątpliwości, że w takiej sytuacji mielibyśmy możliwość realizacji np. takiej inwestycji, jak Bugajska bis – ze środków unijnych, jakimi dysponuje region – uważa naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich i Rozwoju UM Piotr Grzybowski.

W liście do Prezesa Rady Ministrów prezydent miasta przypomina wcześniejsze deklaracje polityków rządzącej partii, składane przez wyborcami parlamentarnymi w 2015 r., **wskazuje na brak rekompensat dla Częstochowy z tytułu utraty statusu stolicy regionu** oraz wnioskuje o informację, czy w sprawie województwa częstochowskiego były, są lub będą w najbliższym czasie podejmowane jakiegokolwiek działania stwarzające podstawy do zmian administracyjnych.



Nowe województwo na mapie Polski? Prezydent Częstochowy: "Obiecaliście!"

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wystosował list do premiera Mateusza Morawieckiego z apelem o przywrócenie województwa częstochowskiego. Sternik miasta przypomniał, że przedstawiciele rządzącej partii obiecali spełnienie tego postulatu po zwycięstwie w wyborach w 2015 roku.

- Jako prezydent Miasta Częstochowy, reprezentujący częstochowianki i częstochowian, ponownie wnioskuję do Rządu RP o uwzględnienie postulatu przywrócenia na mapę administracyjną Polski województwa częstochowskiego - napisał liście do szefa rządu Matyjaszczyk pytając przy okazji, czy podjęto już jakieś działania w tym kierunku.

- Przypomnę, że deklaracje dotyczące odtworzenia województwa były mieszkankom i mieszkańcom naszego miasta oraz subregionu składane wielokrotnie przez prominentnych polityków oraz przedstawicieli obecnie rządzącej partii - dodał Matyjaszczyk.

Były obietnice

Prezydent Częstochowy przypomina, że sprawa utworzenia nowego województwa częstochowskiego była jednym z postulatów rządzącej partii przed wyborami parlamentarnymi w 2015 roku.

Matyjaszczyk przytoczył w liście wypowiedzi polityków PiS, którzy zapewniali, że będą starali się przywrócić Częstochowskie - m.in. prezesa tej partii Jarosława Kaczyńskiego z 2014 r., który ocenił wówczas, że przy tworzeniu obecnego podziału wojewódzkiego popełniono błędy, a Częstochowa została pozbawiona swojej pozycji w sposób nieuzasadniony i powinna ją odzyskać.



- W październiku 2015 r., w odpowiedzi na list przewodniczącego Zarządu Regionu częstochowskiej Solidarność, prezes Prawa i Sprawiedliwości potwierdził, że sprawa województwa częstochowskiego jest elementem programu PiS i zapowiedział konsultacje społeczne w tej sprawie, w przypadku powołania przez jego partię Rządu. (...) Andrzej Duda w czasie spotkania z mieszkańcami i dziennikarzami w auli Wydziału Nauk Społecznych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie w lutym 2015 r. zadeklarował, że jeśli zostanie Prezydentem RP, podejmie starania o utworzenie województwa częstochowskiego - wskazał prezydent Częstochowy.

Przypomniał także przyrzeczenie częstochowskiego posła PiS Szymona Giżyńskiego, który w październiku 2015 r. obiecał, że "jeśli mieszkańcy Częstochowy i regionu wybiorą w większości kandydatów PiS do Sejmu i PiS będzie miał największą siłę w polskim parlamencie, to do końca kadencji, czyli 2019 roku, przywrócimy województwo częstochowskie".

Apel do premiera

- Większościowy Rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2015 r. powstał - teraz to Pan stoi na jego czele. Jednak pomimo tych jasnych, cytowanych wyżej deklaracji, formułowanych m.in. przez lidera rządzącej partii, do dziś nie rozpoczęto procedury związanej choćby z konsultacjami, nie mówiąc już o potencjalnej zmianie administracyjnego statusu naszego miasta - podkreślił Matyjaszczyk w liście do premiera.

Prezydent Częstochowy ma nadzieję, że decyzje zapadną w tej sprawie szybko, bowiem prace muszą być zsynchronizowane z kalendarzem programowania środków europejskich tak, by nowy region był brany pod uwagę przy rozdziale funduszy w nowej perspektywie unijnej na lata 2021-2027.



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Za co płaci samorząd, choć powinno państwo?

Jeśli rząd mówi, że osoby do 26. roku życia mają nie płacić podatku dochodowego, to sponsorem takiego 26-lataka okaże się miasto, bo nie otrzyma prawie 50 proc. udziału w jego podatku PIT.

DOROTA STEINHAGEN: Przy okazji strajku nauczycieli wiele miast wylicza, ile muszą dokładać do rządowej subwencji oświatowej, by szkoły mogły funkcjonować. Jak to jest w przypadku Częstochowy? **KRZYSZTOF MATYJASZCZYK, PREZYDENT CZĘSTOCHOWY:** Zostawiam dwie dane, które najlepiej obrazają, jak wzrasta udział środków z dochodów własnych naszego miasta w finansowaniu subwencji oświatowych zadań oświatowych, które powinny być finansowane przez rząd. W 2014 r. dokładaliśmy do tych zadań 44,2 proc., czyli nominalnie 44,3 mln zł. W 2018 r., już po reformie minister Anny Zaleskiej, z naszych miejskich środków musieliśmy dopłacić 24,5 proc., czyli 30,4 mln zł, żeby domknąć finansowanie miejskiej oświaty. A to oznacza, że np. na ważne miejskie inwestycje linne potrzebujemy miastem o 90 mln zł mniej, niż mogliśmy mieć.



Krzysztof Matyjaszyk

Skąd się bierze?

„Jeżeli zmieniają się przepisy, bo wchodzi jakaś kolejna podstawa, to trzeba dokładnie policzyć, ile to będzie kosztować. Minister Zaleska zapewniała, że samorządy nie zapłacą za jej reformę, ale nie miała pojęcia, w których funkcjonowały gimnazja, musiła teraz być przystosowane do potrzeb dzieci z pierwszych czy drugich klas podstawówki. Potrzebują innych pomocy naukowych, innych ławek, czasami trzeba także zadbać o toalety. Z drugiej strony, jeżeli w szkołach podstawowych mają się uczyć dzieci starsze, to trzeba im też zorganizować klasę pracownię fizyczne czy chemię. Wnioskowaliśmy do ministerstwa i liczenie o te 15 mln zł, bo był to typowy koszt reformy, a dostaliśmy do tej pory na to ede tylko 85 tys. zł. Oprócz tego subwencja generalnie nie jest salisana w sposób adekwatny do potrzeb, nie uwzględnia szkolnej reformy oświaty. Strona rządowa nie bierze pod uwagę choćby zmian w strukturze nauczania i specyfiki nowej sieci szkolnej. „Wygaszenie” subwencji oznacza np., że w podstawówkach mamy mniejsze klasy, a to oczywiście podnosi koszty kształcenia. Tymczasem subwencje naliczają się nie według liczby oddziałów szkolnych, a liczby uczniów.

To tak a propos: na podwyżki, które nauczyciele dostali od kwietnia, choć w niesatysfakcjonującej subwencji, już pan dostał pieniądze z ministerstwa?

„Tu uruchomiona już podwyżka została teoretycznie zaplanowana

Mieszkańców czekają nowe obciążenia na skutek zmian w ustawie o gospodarce odpadami

w tegorocznym budżecie państwa, ale to, co trafia do samorządów w ramach algorytmu subwencji, nie bierze pod uwagę, jak już mówiliśmy, realnych potrzeb i skutków reformy. Co więcej - mówi się o kolejnej podwyżce - we wrześniu, na którą rząd się umówił z „Solidarnością”, oświatowi potrzebni na ten cel ani słowa, więc to może być kolejny koszt, który będą musieli ponieść samorządy. Związek Miast Polskich wyliczył, że bez podniesienia subwencji oświatowej, związanej z wrześniowymi podwyżkami, samorządom nie wystarczy nawet na wynagrodzenia nauczycieli i pochodne.

Bo na co powinna wystarczyć subwencja oświatowa?

„Ma pokrywać koszty kształcenia ucznia i bieżące koszty funkcjonowania szkoły. Czyli powinna obejmować np. utrzymanie budynków, ich ogrzewanie i oświetlenie, wyposażenie klas i pracowni, wynagrodzenie nauczycieli i innych pracowników. Z budżetu samorządu powinny być finansowane inwestycje oświatowe: budowa nowych obiektów służących szkołom i imolernizacja istniejących.

Oświata to zresztą niejedyny obszar życia miasta, w którym samorząd płaci za to, za co powinien płacić rząd. Miałoby być podwyżek podkładki do 6 mln zł, średnio półtora miliona za kwartał. Było nawet niedawno w tej sprawie spotkanie w miastosterskiej. Jest ustawa dotycząca powrotu do ubiegłorocznych stawek, ale nie ma przepisów wykonawczych. Nie ma nawet pomysłu, jak by te przepisy miały wyglądać, żeby spełnić rządowe obietnice, że żaden samorząd nie zapłaci za energię więcej niż w poziomie ubiegłego roku.

Wynik finansowy miejskiego szpitala za 2017 rok wyniósł 6,5 mln zł na minusie. Odliczając 4 mln zł samorządowi, samorząd musiał pokryć 2,5 mln zł straty. Po 2018 roku do pokrycia jest już 9 mln zł i za chwilę się z tym zderzymy. Powód: rząd przyznał podwyżki pielęgniarom i lekarzom, ale w ślad za tym rząd przysłał pieniądze na zwiększenie kontraktowania usług szpitala w NFZ.

Przyszłość też się zapowiada nieciekawie dla samorządowych finansów. Rząd obiecuje szerokie ulgi podatkowe. Wspaniale. Ale kto za to zapłaci? Rząd nie ma złowików, ma do dyspozycji wyłącznie podatki i inne daniny publiczne, które płacą obywatele. Jeśli rząd mówi, że osoby do 26. roku życia mają nie płacić podatku dochodowego, to sponsorem takiego dwudziestosiolatka okaże

się miasto, bo nie otrzyma prawie 50 proc. udziału w jego podatku PIT. O tym już jednak rząd nie mówi. Nie twierdzi, że to zły pomysł. Jeśli jednak miałyby być realizowane, to trzeba powiedzieć wyraźnie: największymi sponsorami reform PiS są samorządy. Pamiętaj, że się na nie składamy, ale może ktoś by to z nami skonsultował. Może mieliśmyby ciekawe podpowiedzi. Oczywiście strona rządowa powie, że mamy się nie martwić, bo wpływy z podatku PIT, a co za tym idzie - nasz dochód z jego części - rosną. Owszem, rosną, ale nieproporcjonalnie w stosunku do nowych obciążeń, które są nakładane na samorządy.

Nowe obciążenia czekają także naszych mieszkańców i mieszkańki. To będzie skutek np. przyjętych zmian w ustawie o gospodarce odpadami. Nakłada się na samorządy nowe obowiązki dotyczące poziomu odzyskania materiałów wtórnych, co roku o 10 proc. wyższe, z karami za ich niespełnienie i koniecznymi wydatkami, by się zrealizować dało. Skoro zasada jest taka, że samorząd nie może ani zarabiać, ani dopłacać do gospodarki odpadami, kosztami samorządy muszą obciążyć mieszkańców.

Ala przecież samorządy do oświaty dopłacają od lat. Nie tylko do oświaty zresztą... Węć skąd dopiero teraz to narzekanie?

„Nigdy nie było to w takiej jak obecnie skali. Jeżeli chodzi o oświatę, raz było to 40 mln zł, innym razem 50 mln zł. Teraz jest 40 plus 50, a w tym roku nie ma pewności, czy nie trzeba będzie dorzucić jeszcze kilku lub więcej milionów. Ten rząd jest wyjątkowo szczodry w rozdawaniu nie swoich pieniędzy. Za rządów SLD została zawieszona ob-

Okragłe Stoły 2019

Za co płaci samorząd, choć powinno państwo?

OKRĄGLE STOŁY 2019
Wielka debata „Wyborcza” w polskich miastach

W 30 lat po Okrągłym Stołach, który zmienił bieg historii Polski i doprowadził do licznych reform, w tym odrodzenia samorządu lokalnego, „Wyborcza” organizuje Okrągłe Stoły na wiele ważnych tematów dotyczących naszych miast. W Katowicach np. rozmawialiśmy o parkowaniu - to prawo czy usługa, za którą powinniśmy płacić? Natomiast w Częstochowie rozmawialiśmy o tym, na ile decyzje rządowe wpływają na finanse samorządów, ale także na wydatki mieszkańców. Np. dlaczego i ile miasto dokłada do oświaty? Dlaczego musi wzrosnąć podatek smalcowy? Co z pieniędzmi na miejską służbę zdrowia?

Do dyskusji zaprosiliśmy prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszyka, wojewodę śląskiego Jarosława Wierczaka, Marka Wójcika z Związku Miast Polskich, prof. Marka Szajta z wydziału zarządzania Politechniki Częstochowskiej, prezesa Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Roberta Kalinowskiego, dyrektora Miejskiego Szpitala Zespolonego Wojciecha Koniecznego i naczelnik magisterskich wydziałów: Ochrony Środowiska Andrzeja Szczębnego oraz Funduszy Europejskich i Rozwoju Piotra Grzybowski, skarbnika miasta Ewę Wójcik.

Debata ma charakter otwarty, odbędzie się w **poniedziałek 13 maja o godz. 14** w sali reprezentacyjnej ratusza. Wstęp wolny. **o m**

wiązująca wcześniej zasada, że można dołożyć obowiązków samorządom pod warunkiem, że pjdą na to pieniądze. Było to wówczas konieczne, bo trzeba było ratować finanse publiczne, będące w fatalnym stanie po poprzednikach. Finanse publiczne podratowano, ale do zawieszonych zasady żaden kolejny rząd nie powrócił. Działała za to Komisja Wspólna Rządu i Samorządów, która z proponowanych, niekorzystnych rozwiązań udawało się zablokować. Teraz Komisja Wspólna Rządu i Samorządów nie ma za bardzo co robić...

Bo nikt się jej o nic nie pyta?

„Dokładnie. Projekty, nawet bardzo ważne i poważnymi konsekwencjami dla samorządów, idą jako projekty poselskie, nie ma obowiązku ich konsultowania. Jedną noc isą wprowadzone, a ich konsekwencje są naprawdę poważne. **o**

ROZMAWIAŁA DOROTA STEINHAGEN

PO 10 ROKU OD PREMIERY WRACAJĄ „SERCANA ODWYKU”

POD PATRONATEM CO JEST GRANE 24
ZUZANNA SULIGA

11 maja agencja artystyczna Certus zaprasza na wyprodukowany przez siebie spektakl „Serca na odwyku”. Cezarego i Katarzynę Żaków, Hannę Śleszyńską i Michała Piela zobaczymy na scenie Filharmonii Częstochowskiej o godz. 17. Bilety kosztują od 50 do 110 zł. O ostatnie można jeszcze pytać.

„Serca na odwyku” to czwarta już propozycja wyprodukowana przez częstochowską agencję artystyczną Certus.

Wszystko zaczęło się od musicalu „Siostronie”. Potem był rewelacyjny kryminalno-komedyczny „Złodziej” w reżyserii Cezarego Żaka. Za rok 2016 przyniósł farsę „Pozory myli”, która wyreżyserował Gabriel Gietzky.



Aktorzy „Serca na odwyku” podczas częstochowskiej premiery w 2018 r.

W końcu przyszła pora na „Serca na odwyku”, czyli broadwayowski hit komediowy, który stworzył Murray Schisgal. Przyjmijmy, że to również autor scenariusza niezapomnianego filmu „Boisie” z Dustinem Hoffmanem.

Reżyserii ponownie podjął się Cezary Żak, któremu ogromną popularność przyniosły takie pro-

dukcje jak „Rancezo” czy „Miodowe lata”. Małżeństwo Żaków od lat zaprzyjaźnione jest z Krystyną Pietrzak, szefową agencji Certus. Efektami jest nie tylko wspomniany już „Złodziej”, ale także role Katarzyny Żak w spektaklach „Siostronie” i „Pozory myli”.

Ogólnopolska premiera sztuki Schisgala odbyła się w Filharmonii Częstochowskiej w maju ubiegłego roku.

Na scenie - obok reżysera - występują Hanna Śleszyńska, Michał Piel i Katarzyna Żak. Spektakl podzielony jest na dwa akty.

Śleszyńska i Piel grają sąsiadów. Ona jest policjantką, on aktorem, który przygotowaniami do castingu zarabkuje cisze w budynku. Każde z nich ma na koncie nieudane małżeństwa i sporo życiowych porażek.

Z kolei Żakowie grają małżeństwo z 30-letnim stażem. I właśnie im potrzebna jest terapia. Otwierane z płyty instrukcje ujawniają kolejne problemy w relacji mał-

żeństwa. Wspaniale. Ale kto za to zapłaci? Rząd nie ma złowików, ma do dyspozycji wyłącznie podatki i inne daniny publiczne, które płacą obywatele. Jeśli rząd mówi, że osoby do 26. roku życia mają nie płacić podatku dochodowego, to sponsorem takiego dwudziestosiolatka okaże

się miasto, bo nie otrzyma prawie 50 proc. udziału w jego podatku PIT. O tym już jednak rząd nie mówi. Nie twierdzi, że to zły pomysł. Jeśli jednak miałyby być realizowane, to trzeba powiedzieć wyraźnie: największymi sponsorami reform PiS są samorządy. Pamiętaj, że się na nie składamy, ale może ktoś by to z nami skonsultował. Może mieliśmyby ciekawe podpowiedzi. Oczywiście strona rządowa powie, że mamy się nie martwić, bo wpływy z podatku PIT, a co za tym idzie - nasz dochód z jego części - rosną. Owszem, rosną, ale nieproporcjonalnie w stosunku do nowych obciążeń, które są nakładane na samorządy.

Nowe obciążenia czekają także naszych mieszkańców i mieszkańki. To będzie skutek np. przyjętych zmian w ustawie o gospodarce odpadami. Nakłada się na samorządy nowe obowiązki dotyczące poziomu odzyskania materiałów wtórnych, co roku o 10 proc. wyższe, z karami za ich niespełnienie i koniecznymi wydatkami, by się zrealizować dało. Skoro zasada jest taka, że samorząd nie może ani zarabiać, ani dopłacać do gospodarki odpadami, kosztami samorządy muszą obciążyć mieszkańców.

Ala przecież samorządy do oświaty dopłacają od lat. Nie tylko do oświaty zresztą... Węć skąd dopiero teraz to narzekanie?

„Nigdy nie było to w takiej jak obecnie skali. Jeżeli chodzi o oświatę, raz było to 40 mln zł, innym razem 50 mln zł. Teraz jest 40 plus 50, a w tym roku nie ma pewności, czy nie trzeba będzie dorzucić jeszcze kilku lub więcej milionów. Ten rząd jest wyjątkowo szczodry w rozdawaniu nie swoich pieniędzy. Za rządów SLD została zawieszona ob-

Wszystkim się wydaje, że życie już za nimi, że nie warto angażować się w żaden związek, że to nie ma przyszłości. I nagle zdarza się coś, co skłania ich, by jednak spróbować jeszcze raz. To bardzo pozytywna sztuka, taka ku pokrzepieniu serc - zwłaszcza Krystyna Pietrzak, szefowa częstochowskiej agencji.

Próbuje na scenie Filharmonii Częstochowskiej. Przedstawienie zobaczymy już 11 maja o godz. 17. Bilety kosztują od 50 do 110 zł. O ostatnie można jeszcze w siedzibie agencji artystycznej Certus przy ul. Dąbrowskiego 36/4, kasie filharmonii przy ul. Wilsona 16.

„Sercami na odwyku” częstochowska agencja zakończy sezon artystyczny 2018/2019. Powoli zdradza jednak plany na jesień. Już wiadomo, że 27 października sprowadzi do filharmonii „Nerwicę natręctw” w reżyserii Artura Barcisia. W obsadzie znajdują się m.in. Jowita Budnik i Rafał Królkowski. Szczegóły: www.agencjartystycznaertus.pl



SALVADOR DALI NA EKRANIE

ZUZANNA SULIGA

OKF – Kino Studyjne „Iluzja” zaprasza widzów na pokaz filmu „Salvador Dali. W poszukiwaniu nieśmiertelności”. Zobaczymy go 11 i 12 maja. Obraz prezentowany będzie w 115. rocznicę urodzin katalońskiego artysty.



Reżyserem obrazu „Salvador Dali. W poszukiwaniu nieśmiertelności” jest David Pujol. Film dokumentuje życie i pracę Salvadora Dali i Gali - jego żony i współpracownicy. Wszystko rozpoczyna się w 1929 r., kluczowym dla życia i kariery katalońskiego malarza i jednego z najbardziej znanych surrealistów.

Wtedy to Dali poznał Galę oraz przyłączył się do grupy surrealistów.

Realizatorzy zabierają nas w podróż do najważniejszych dla artysty miejsc: rodzinnego miasta - Figueres - gdzie znajduje się jego muzeum; Portlligat - siedziby pracowni Dalego, oraz do zamku w Púbol, który Salvador Dali podarował Gali. Wykorzystując szereg niepublikowanych archiwalnych materiałów, film stara się przybliżyć nam życie artysty i człowieka.

Film trwa 110 minut. Częstochowski OKF zaprezentuje go w 115. rocznicę urodzin Salvadora Dalego (artysta urodził się bowiem 11 maja 1904 r. w Figueres). Sobotni seans zaplanowano na godz. 15.30. Dzień później - 12 maja - przewidziano seans powtórkowy, wyświetlony o godz. 17.

→ **Bilety normalne kosztują 25 zł, ulgowe – 20 zł. Można o nie pytać w kasie kina (Al. NMP 64). Szczegółowe informacje na www.okf.czest.pl.**

Do Pyrzowic autostradą już w sierpniu

Większość autostrady A1 pomiędzy Częstochową a Pyrzowicami jest już na ukończeniu. Fragment od Dźbowa do portu lotniczego ma zostać otwarty pod koniec wakacji.

MICHAŁ HYRA

Poza odcinkiem „F”, czyli obwodnicą Częstochowy, gdzie roboty wykonane są dopiero w połowie i rozpoczęto poszukiwanie nowej firmy (z włoskim Salini rozwiązano umowę) - autostrada A1 do Pyrzowic jest już praktycznie gotowa. Na odcinku „G” od węzła „Częstochowa Błachownia” - ale bez niego - do węzła „Częstochowa Południe” na Dźbowie pojawiły się nawet drogowskazy i oznakowanie poziome, a postęp prac wynosi ponad 91 proc. Niewiele mniej, bo niespełna 90 proc., wynosi zaawansowanie robót na odcinku „H” od Dźbowa do Woź-

nik. A na fragmencie „I” od Woźnik do węzła przy porcie lotniczym Pyrzowice postęp prac to już 98,5 proc.!

- Przed końcem sierpnia planujemy udostępnić do ruchu blisko 37 km autostrady od węzła „Częstochowa Błachownia” do Pyrzowic. Pozwoli to kierowcom jadącym na południe Polski lub dalej do Czech znacząco skrócić czas podróży - zapowiada Jan Krynicki, rzecznik GDDKiA.

Należy jednak pamiętać, że z odcinka Błachownia - Dźbów będzie można skorzystać dopiero przed końcem roku, po ukończeniu węzła „Częstochowa Błachownia”. Do tego momentu ponad 4 km autostrady będzie nieużywane.

A co z odcinkiem „F” od Błachowni do węzła Częstochowa Północ? GDDKiA optymistycznie zakłada, że uzyska on przejezdność też pod koniec 2019 r., ale wiele prac będzie jeszcze prowadzonych w przyszłym roku. ●



TU NIC NIE JEST TAKIE, JAKIM SIĘ WYDAJE

POD PATRONATEM CO JEST GRANE 24

ZUZANNA SULIGA

– Chciałbym, żeby wychodząc z teatru, widzowie kłócili się o interpretację – mówi Krzysztof Knurek, reżyser spektaklu „Nagle, zeszłego lata”.

Autorem „Nagle, zeszłego lata” jest jeden z najwybitniejszych amerykańskich dramaturgów – Tennessee Williams (twórca m.in. „Kobił na górnym bluszczym dachu” czy „Tramwaju zwanego pożądaniem”).

W Częstochowie zrealizuje go Krzysztof Knurek, będzie to debiut dramatyczny młodego reżysera od dekady współpracującego z Teatrem Wielkim Opery Narodowej w Warszawie.

– Gdy Krzysztof wyczytał mi swój rozpisany scenariusz, w którym każde słowo miało swoją intencję, nie wątpiłem, że jest niesamowicie przygotowany do realizacji „Nagle, zeszłego lata” – zaznacza Robert Domsławski, dyrektor naczelny Teatru im. Mickiewicza.

Mickiewicza – Miałem jednak trochę wątpliwości co do trudności tego tytułu. Jak realizować go w przestrzeni sceny kameralnej, by gadany dramat, bez wartykacji, nie był nudny, zwłaszcza że spektakl trwa dwie godziny. Gdy zobaczyłem pierwszą próbę intencje w kierunku, których



Obsada spektaklu – na pierwszym planie (od lewej): Teresa Dzielska, Marta Honzatkó, Maciej Piórtak i Agata Hutny, w głębi (od lewej): Małgorzata Marcinia, Agnieszka Łopacka i Adam Machalica

ma to pójść, moje obawy zostały rozwiane – dodaje. Reżyser przeniósł akcję sztuki z lat 30. do 50. XX w. Zaczęło mu bowiem, żeby pokazać powojenne społeczeństwo amerykańskie, nieożywienie w sobie wszelkiej inności.

– To bardzo poruszająca opowieść o ludziach, różnych zabobonach, braku tolerancji na inność – ocenia Magdalena Piokorz, dyrektorka artystyczna częstochowskiej sceny. Dramat psychologiczny z kryminalnym wątkiem rozgrywa się w Nowym Orleanie. Doktor Cukrowicz

pracuje w podupadającym szpitalu psychiatrycznym. Specjalizuje się w zabiegach lobotomii, uznawanej za metodę leczenia schizofrenii i ataków szala. Podupadający szpital potrzebuje pomocy finansowej. Udziałem może być pani Venable. Zamożna wdowa stawia jednak warunek: Cukrowicz ma wykonać lobotomię na jej rzekomo szalonej siostrzenicy Katarzynie. Lekarz szybko orientuje się, że dziewczyna jest zwirowa psychicznie. Była jednak świadkiem owianej tajemnicą śmierci Sebastiana, ukochanego syna pani Venable.

Zamożnej kobiecie zależy, by prawda nie wyszła nigdy na jaw... W tej sztuce nie ma jest bowiem takie, jakim się wydaje.

– Chciałbym, żeby to było takie przedstawienie, żeby wychodzący z teatru widzowie kłócili się o interpretację. Zostawiamy im więc pole do otwartej polaryzacji – podkreśla reżyser.

W przedstawieniu grają: Agata Ochota (pani Venable), Marta Honzatkó (Katarzyna Holly), Adam Machalica (dr Cukrowicz), Małgorzata Marcinia (pani Holly), Maciej Piórtak (Grzegorz), Teresa Dzielska (siostra Radości) oraz Agnieszka Łopacka (pani Foxhill).

Autorem scenografii jest hiszpański twórca Ricardo Pardo, na co dzień mieszkający w Londynie. Asystentem reżysera jest Andrzej Rospondek, za charakterystyczne odpowiada Mateusz Sępiński.

Co ciekawe, w spektaklu zostaną wykorzystane utwory Kate Bush z albumu „Aerial”. Projekcję do nich stworzył Filip Kotowicz.

– Słuchałem tej płyty, przyciłem nad adaptacją tekstu. Stworzyłem jej parodię między innymi dziełami. Wiele płyt Kate Bush to concept albumy, piosenki łączą więc wspólną narrację. To bardzo blisko mi podejście jej do muzyki, którą przez 10 lat był członkiem w teatrach muzycznych – wyznosi Krzysztof Knurek.

Oficjalna premiera – ostatni w tym sezonie artystycznym – już w sobotę, 11 maja o godz. 19 na scenie kameralnej. Poem spektakl będzie można zobaczyć 22, 14 i 15 maja oraz 9, 11 i 12 czerwca. Informacje o biletach: www.teatrimickiewicza.pl.

7 WYJAZDY MUZEUMI ŁĘCZYŃSKIE

WYSTAWA „KU GWIAZDOM”. CZEKA NAS KOSMICZNE WYDARZENIE! BĘDĄ NAWET KAWALKI METEORYTÓW!

ZUZANNA SULIGA

Skafandry, prowiant kosmiczny, sprzęt przydatny w przestrzeni kosmicznej, a nawet kawałki meteorytów... To tylko część eksponatów, jakie trafią na wystawę „Ku gwiazdom”.

Wernisż odbędzie się już 11 maja o godz. 19.

To najnowsza propozycja Muzeum Częstochowskiego.

Wystawa „Ku gwiazdom”, której patronuje Częstochowski Towarzystwo Naukowe, przygotowana została w ramach 50. rocznicy lądowania na Księżycu załogi Apollo II. Muzeum Częstochowskie organizuje kosmiczne wydarzenie we współpracy z Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Muzeum Lotnictwa w Krakowie, Stowarzyszeniem Astronomia Nova



Przygotowania do otwarcia wystawy „Ku gwiazdom”

w Częstochowie oraz Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii – oddział w Częstochowie im. ks. Bonawentury Mellera. Kuratorem wystawy jest Marek Nowak.

W częstochowskim ratuszu trwają ostatnie już przygotowania do otwarcia. Wiadomo na pewno, że na wystawę trafią skafandry, prowiant kosmiczny, mundur generała czy niezbędny sprzęt, przydatny w przestrzeni kosmicznej. Jedną z atrakcji będzie również słynny łazik marsjański z Politechniki Częstochowskiej.

A kolejną perełką stana się z pewnością kawałki meteorytów. Wernisż wystawy odbędzie się w sobotę, 11 maja o godz. 19. Szczegółowe informacje na www.muzeumczestochowa.pl.

To nie koniec wydarzeń związanych z kosmiczną ekspozycją. 11 i 12 w sobotę, 18 maja podczas Noc Muzeów częstochowskie będą mieli okazję zwiedzić wystawę pod okiem jej

kuratora Marka Nowaka. Propozycję przewidziano na godz. 22, zaś muzeum zapewnia, że ma przygotowaną kieszonką niespodziankę dla zwiedzających.

Przy takiej wystawie nie może zabraknąć również spotkania z gen. Mirosławem Hermaszewskim, lotnikiem, kosmonautą, jedynym Polakiem, który dotychczas znalazł się w kosmosie. Zaplanowano je na czwartek, 23 maja. Najpierw o godz. 11.30 – legenda polskiej kosmonautyki spotka się z młodzieżą w Auditorium Maximum Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Długosza (ul. Waszyngtona 4/8). Wstęp za okazaniem legitymacji. Z kolei o godz. 18 zaplanowano otwarte spotkanie w ratuszu organizowane w ramach projektu „Aleje, tu się dzieje” (liczba miejsc jest ograniczona – więcej informacji na www.aleje.czestochowa.pl).

7 WYJAZDY „ALEJE, TU SIĘ DZIEJE”

DOROTA MASŁOWSKA, RORAT TRIO, TEATRALNY „STACHURA” I WYCIECZKA ŚLADAMI CZĘSTOCHOWSKICH KIN

POD PATRONATEM CO JEST GRANE 24

ZUZANNA SULIGA

Rozpoczęła się siódma odsłona miejskiej akcji „Aleje, tu się dzieje”. Weekend w Częstochowie zainauguruje spotkanie z pisarką Dorotą Masłowską.

Dwa lata temu Dorota Masłowska była gościem częstochowskiego Festiwalu „Czytaj!”.

Teraz ta pisarka, autorka sztuk teatralnych i felietonistka powraca do naszego miasta przy okazji „Literackich piątków” cyklu „Aleje, tu się dzieje”. Spotkanie z nią odbędzie się 10 maja w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater”.

Masłowska zadebiutowała w 2002 r. „Wajna polsko-ruska pod flagą białoczerwoną”, wydany dwa lata później „Paw królowej” przyniósł jej zaś nagrodę Nike. Na trzecią powieść, „Kochanie, zabiłam nasze koty”, trzeba było czekać do 2012 r. Ale już rok później, nakładem Wydawnictwa Li-

terackiego, wydany został wywiad z rzeźką z autorką, zatytułowany „Dusza światowa”. Później autorka nie spuszczała z tonu. Wkrótce ukazała się adresowana do dzieci i dorosłych książka „Jak zostałam wiedźmą”, zaś w 2015/2017 r. – dwa zbiory jej felietonów („Wcięć niż możesz zjeść” oraz „Jak przejąć kontrolę nad światem, nie wychodząc z domu”). W ubiegłym roku ukazała się ostatnia powieść, „Inni ludzie”, która jest po trochu uliczną balladą, literackim musicalem oraz rozbitym lustrem odbijającym współczesną Polskę.

To nie koniec planów na piątek 10 maja. Tęgo samego dnia – o godz. 20 – na pl. Biegańskiego wystąpi Rorata Trio. To formacja muzyczna, którą tworzy trójka przyjaciół: Michał Rorata, Kosma Kalamarż oraz Przemysław Smaczny. Jak sami twierdzą – bez prawdziwej przyjaźni nie ma muzyki płynącej z głębi duszy.

Pierwszy z tej trójki jest absolwentem Akademii im. Długosza w Częstochowie (dziś to uniwersytet) na Wydziale Edukacji Artystycznej w Zakresie Sztuki Muzycznej. Współpracuje z częstochowskim

Teatrem im. Mickiewicza. Współpracował z takimi artystami jak Marcin Pospieszalski, Piotr Machalica, Zbigniew Wodecki czy Wojtek Pilchowski. Kalamarż to basista, muzyk sesyjny, endorser gitar basowych i basen, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. Ostatni z trójki – zamieszkiwany do muzyki odkrył we wczesnych latach dzieciństwa zaowocowało nauką gry na fortepianie. Po kilku latach rozpoczął edukację



Spotkanie z Dorotą Masłowską w ramach Festiwalu „Czytaj!” w 2017 roku

na zestawie perkusyjnym, a w roku 1999 studia na Akademii Muzycznej w Katowicach. Od 2012 r. jest asystentem Instytutu Muzyki w Cieszynie.

Wraz z cyklem „Aleje, tu się dzieje” powracają też miejskie spacery, na które zabierał będzie częstochowski zespół Ośrodek Dokumentacji Dziejów Częstochowy – dr Juliusz Sętowski. 11 i 12 w czwartek 16 maja o godz. 18 wycieczka wyruszy już tradycyjnie z pl.

Biegańskiego. Uczestnicy odnajdą miejsca, które od początku XX w. związane były z miejscowymi kinami. Zwiedzanie rozpocznie się w III Alei. Tam zwiedzający zobaczą m.in. salę kina szkolnego, w której od lat 20. XX w. wyświetlano filmy dla uczniów gimnazjów. Potem punktami wyprawy będą budynki w II, I Alei oraz na ulicach Dąbrowskiego, Kościuszki i Ogrodowej, w których krócej i dłużej funkcjonowały inne kina.

Również w czwartek i też na placu – tylko godz. 20 – będzie można zobaczyć spektakl „Stachura” Teatru im. Mickiewicza. To muzyczna opowieść o życiu niezwykłego barda, pieśniarza, poety. Podczas koncertu zabrzmiały m.in.: „Nie – brookliński most”, „Ballada dla Potęgowej”, „Biała lokomotywa”, do których muzykę napisał przyjaciel poety – Jerzy Satański. Nowatorskie aranżacje stworzył Marcin Lamch, a piosenki w mistrzowski sposób interpretuje Piotr Machalica. Za pomysły całości i reżyserię odpowiada Robert Dorosławski. → Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. Więcej: aleje.czestochowa.pl.



30 lat przed srebrnym ekranem

Na początku były dwa seanse dziennie. Dziś jest ich sześć.

Cel pozostał ten sam: prezentacja filmów artystycznych, których nie zobaczymy w innym miejscu.

ZUZANNA SULIGA

Na pierwsze seanse Ośrodek Kultury Filmowej przy Al. NMP 64 zaprosił widzów 11 marca 1989 r. Do południa była premiera filmu „Gwiazda Piolun”, wieczorem projekcja „Okragłego tygodnia” z 1977 r. w reż. Tadusza Kijarskiego z debiutem Arkadiusza Jakubika w roli osmiolatniego Gustlika, syna górnika. Decyzja, że Ośrodek powstanie, zapada bodaj półtorej roku wcześniej. Budowę sali pilnował Tadeusz Piersiak, który był pierwszym kierownikiem kina. Zatrudnił mnie 1 marca 1989 r. - wspomina obecna szefowa Iwona Kwincińska. - Z kolei z ramienia Okręgowej Instytucji Rozwozu i Promocji Filmów w Katowicach działał tu Ryszard Kopeć, ówczesny kierownik kina Wolność. Podpisano umowę z miastem, że kino będzie wspólną inwestycją. Część etatów ze strony Katowic, część częstochowskiej. Tadeusz przestał pracować chyba we wrześniu. Potem kierownikiem został Mirosław Kopeć.

Przelomowy rok 1989
Plany były szersze: oprócz kina miały powstać sala wideo, wypożyczalnia kaset, czytelnia, kawiarnia. Szybko okazało się, że na wiąże nie dozeła się realizacji. - Dystyngacja filmowa zaczęła się zmieniać, a wraz z nią i struktura naszej instytucji, bo z początkiem 1990 r. kontrolę nad kinem przejął Biuro Wystaw Artystycznych (dziś Miejska Galeria Sztuki). Wkrótce ja zostałam kierowniczką, a czasem do naszego zespołu dołączyła Małgorzata Stasiowska-Lis, z którą pracujemy tu do dziś - zaznacza Kwincińska.

Wobec zmian nazwa Ośrodek Kultury Filmowej szybko stała się nieadekwatna do działalności. Choć w Częstochowie nadal mówi się „Idę do OKF-u”, to od 2006 r. kino nosi nazwę Iluzja w ramach Kina OKF „Iluzja”. To nawiązanie do Gabinetu Iluzji braci Krzemieńskich, kina przy Al. NMP 65 z początku XX wieku. Nazwę wyłono podczas konkursu ogłoszonego na 20-lecie instytucji. Iluzja szybko przejęła się w Sieci Kin Studyjnych i Europa Cinemas, do których należy częstochowska kina.

Na początku dwa seanse
Historie pierwszych filmowych projekcji można prześledzić, sięgając do zeszytów. To w nich aż do 2006 r. zapisywano wszystkie wydarzenia w kinie. Początkowo OKF zaprasza na dwa seanse dziennie, zazwyczaj na godz. 17.30 i 21.00. Dziś jest ich średnio



szesć dwa poranne, szkolne, dla młodszych widzów oraz cztery późniejsze, repertuarowe.

Gdy zaczęliśmy, w kraju było przykładowo 30 kopii analogowych. My, jako małe kino, dostawaliśmy swoje w trzech sztukach. Kształt misłiny filmy premierowe, zresztą wtedy nie było takiej potrzeby, żeby film zobaczyć od razu. Produkcje miały pięcioletnie licencje, nawet po roku przychodziło się na film. Filmy z Zachodu trafiały do nas często po kilku latach. Popularnością cieszyły się produkcje Filmoteki Narodowej, klasyczna. Premierowe filmy widzowie mogli obejrzeć w kinie Relax czy Wolność - tłumaczy kierownik OKF-u.

- Dziś wszystko przyspieszło. Premieri polskie odbywają się równoległe ze światowymi, przykłada się do nich znacznie większą wagę. Kino w III Alei stawia przede wszystkim na polskie filmy niekomercyjne (choć czasami zapropnuje też komedie romantyczne). Na drugim miejscu są europejskie obrazy niekomercyjne, na trzecim - kino artystyczne z całego świata.

- Dawniej, gdy układałam repertuar na kolejny miesiąc, jechałam do Katowic i tam zamawiałam filmy na cały ten czas. Do tego dochodziły przeglądy z Filmoteki. Obecnie nie ma mi odrywamy się od komputerów. W ciągu miesiąca wchodzi ok. 40 nowych filmów. My możemy zmieścić premierowe ze strony kin. Wszystko zależy od wymagań dystrybutorów. Na ogół film premierowy powinniśmy grać przez dwa tygodnie, czasem dochodzi obstrzeżenie, że na wieczornych seansach. Dawniej dystrybutorzy nawet chcieli, żeby ich film grany był w wyłączność, tylko ten i nie innego. Ale my

nie działamy. Jedynym wyjątkiem był „Bogowie”, ale zapotrzebowanie na ten tytuł było po prostu bardzo duże - mówi Kwincińska.

„Blaszany bebenek” z niemieckiej ambasady
Dziś opowiesz, co trzeba było zrobić, żeby przed laty czestochowanie mogli obejrzeć zagraniczne filmy, brzmiało niemal jak historie szpiegowskie. - Filmy amerykańskie czy niemieckie przywoziło się z ambasady. Nie miały polskich napisów, listy dialogowe czytał lektor. Wyswietlane były poza oficjalnym obiegiem, nigdzie indziej nie można ich było obejrzeć. Pamiętam, jak przywoziłam z niemieckiej ambasady „Blaszany bebenek”. Pochodził z niego z kolega. Kopie analogowe 30 mm były zamknięte w puszkach. Każde z nas miało w plecaku 30 kg do dźwignia - wspomina Kwincińska. - Zazwyczaj filmy odbierał ktoś z poczty. Potem krążyły dalej taką samą drogą. Przykładało ostatni seans u nas był w czwartek wieczorem, a w piątek rano madałwaliśmy przesyłkę konduktorską do następnego kina. Nie było przecież firm kurierskich.

Dziś sprawa jest z pozoru mniej skomplikowana. A kopia waży nie 30, a może pół kilograma. - Kurier dostarcza nam dysk, często wygląda jak te przenośne. Czasem są jeszcze wersje kasetowe. Przekazuje je operatorowi, który zgrzywa kopie. Odejmujemy ją i dostajemy klucz, dzięki któremu możemy film odtworzyć, a także naktkę z polskimi napisami. Zdarza się pomyłki, jak klucz obowiązuje nie na ten termin. Trzeba tego dopilnować - opowiada Artur Leczybał, który z Kwincińską i Stasiowską-Lis pracuje w biurze kina.

66 tys. widzów w ciągu roku

Przełomem było wprowadzenie w 2008 r. komputerowego systemu sprzedaży biletów. Jak to wyglądało wcześniej? - Kasjerki miały wydrukowany plan sali i zaznaczały zajęte miejsca długopisem. Bilety były na role. Miały pieczętkę z miejscem i rzędem, tam wpisywało się numerki. Pomyłki się zdarzały. Gdy było dużo widzów, łatwo było sprzedać to samo miejsce - przyznaje Kwincińska.

W 2018 r. kino odwiedziło ponad 66 tys. widzów. Najwięcej - ponad 3,5 tys. - przyciągnął „Kler” Wojciecha Smarzewskiego.

- Gdy graliśmy tylko dwa seanse dziennie, nie mieliśmy nawet 20 tys. widzów. Wymogiem należenia do sieci Europa Cinemas było 25 tys. Z roku na rok liczba widzów rosła. W 2017 r. - 60 tys., rok wcześniej blisko 50 tys. - wylicza Iwona Kwincińska.

Revolucja cyfrowa

Do wzrostu liczby widzów przyczyniła się największa z dotychczasowych rewolucji w OKF-ie - zmiana techniki wyświetlania. Kino wyposażono w projektor cyfrowy, wymienił ekran na srebrny, metalizowany, przystosowany do projekcji 3D.

- Cyfryzacja przeprowadziliśmy w ostatniej chwili. Już w 2012 r. było coraz mniej kopii, które mogłyśmy wyświetlić na naszej aparaturze. Teraz możemy grać wszystko. Choć raczej nie pokazujemy filmów komiksowych czy batalistycznych, robionych z rozmachem, które wymagają ogromnego ekranu. Szkoda ich na mniejszy format - mówi szefowa Iluzji.

Kolejną rewolucją był remont sali zakończony w 2015 r. Dzięki niemu kino zyskało nowoczesny wygląd

Goście OKF-Iluzja

Kino w III Alei gościło wiele znanych osób kina, m.in.:

1. Adrianne Biedrzyńska
2. Daniela Olszyska
3. Cezarego Pazurę
4. Grażynę Szapolowską
5. Zbigniewa Preisnera

i wygodne fotele (nie zmieniła się tylko instalacja artystyczna „Stali widzów” Elżbiety Chodorowskiej kina od lat kojarzą się z OKF-em). Teraz jest 120 miejsc.

- Jedynym ograniczeniem jest to, że mamy jedną salę. Kiedyś marzyłam o drugiej, dziś optymalne byłyby cztery. Miejska Galeria Sztuki jest ogromnym budynkiem, można zabudować patio, możliwości jest wiele. W cyfryzacji wchodziliśmy bardzo późno, na remont czekałaliśmy równie długo, mam nadzieję, że oczekiwania na dodatkową salę już tyle nie potrwa. Zwłaszcza że w Polsce coraz mniej jest kin studyjnych z jedną tylko salą - podkreśla Kwincińska.

Atrakcje na 30-lecie

Obchody jubileuszu 30-lecia kina rozpoczęły się w marcu. Podczas uroczystej inauguracji Tadeusz Piersiak i Ryszard Kopeć dostali swoje kino-wo fotele (pierwszy w rzędzie dziewiątym, drugi - w siódmym). Wreżono też „złote bilety”, którym uhoonorowano Barbarę Kankę i Henryka Żdunka, widzów szczególnie związanych z OKF-em. W Sali Gobelino-woj Miejskiej Galerii Sztuki otwarto wystawę „Polska Szkoła Plakatu” (można ją oglądać do 12 maja).

W ramach jubileuszu co wtorek Iluzja zaprasza na projekcje pod hasłem „30 filmów na 30-lecie kina” (w maju pokaże m.in. „Kamerdynera” i „Dyktatora”, szczególnie: okf.czeszt.pl). W planach są również spotkania z ciekawymi gośćmi. Warto wspomnieć, że wśród artystów, którzy przez trzy dekady odwiedzili Częstochowę, byli m.in.: Janusz Ga-joś, Bogusław Linda, Jerzy Stuhr, Jan Jakub Kolik, Zbigniew Preisner, Ryszard Bugajski. •



WYBORCZA.PL

MPK **Częstochowa**. Autobusy z przyczepką dowiozą rowery do Olsztyna

Władze **Częstochowy** i gminy Olsztyn zdecydowały się rozszerzyć współpracę rowerową. Od 11 maja w weekendy i święta pomiędzy **Częstochową** a Olsztynem będzie kursowała specjalna linia autobusowa 67R. Jej wyjątkowość polega na tym, że autobus będzie miał przyczepkę ze stojakami rowerowymi.

Częstochowa i Olsztyn współpracują ze sobą w wielu dziedzinach, w tym w turystyce rowerowej. Władze obu samorządów podpisały na początku 2016 r. porozumienie w sprawie budowy dróg rowerowych łączących **Częstochowę** z Olsztynem. Miasto ze swojej strony ma wybudować połączenie do granicy z jurajską gminą. Realizowany jest właśnie pierwszy etap, czyli budowa drogi rowerowej wzdłuż ul. Korfantego. Drugi etap zakłada połączenie ronda Szwejkowskiego z dworcem PKP na Rakowie. Zadanie jest realizowane w ramach budowy węzłów przesiadkowych. Natomiast w trzecim etapie powstanie droga rowerowa od skweru Lotników do parkingu na Odrzykoniu. Nie stanie się to jednak wcześniej niż w 2020 r. Olsztyn ze swojej strony kończy właśnie budowę drogi rowerowej od stacji paliw na Odrzykoniu do rynku, która zostanie otwarta w najbliższych dniach.

W sobotę 11 maja zacznie się kolejny etap współpracy rowerowej obu samorządów. - Uruchamiamy pilotażową linię 67R. Autobusy będą jeździć od centrum handlowego Jagiellończycy aż po rynek Olsztynie, z jednym postojem na Odrzykoniu - zapowiada prezydent Krzysztof Matyjaszczyk. - Autobus będzie ciągnął za sobą specjalistyczną przyczepę na dwadzieścia rowerów.

Władze gminy jurajskiej liczą, że dzięki temu zwiększy się liczba turystów. - Olsztyn to miejsce chętnie odwiedzane przez rowerzystów. Nowe rozwiązanie komunikacyjne sprawi, że turyści będą mogli w bezpieczny i komfortowy sposób dotrzeć do Olsztyna - wyjaśnia wójt gminy Tomasz Kucharski.

Linia 67R będzie kursować do końca września we wszystkie weekendy oraz święta. Z **Częstochowy** autobusy będą odjeżdżały o godz. 10.30, 13, 16 oraz 18.30. Odjazdy z Olsztyna zaplanowano na godz. 11, 13.30, 16.30 i 19. Autobusy będą czekać na pasażerów na przystanku już 10 min przed odjazdem. Każdy rowerzysta powinien sam przymocować jednoślad do uchwytów, a kierowca autobusu zbiorczo zabezpieczy wszystkie rowery. Przyczepa na rowery będzie monitorowana przez kamerę systemu monitorującego.

Opłaty za przejazd są zgodne z obowiązującą taryfą i wynoszą 4,2 zł za bilet podmiejski normalny, 2,1 zł za ulgowy. Natomiast za przewóz roweru trzeba zapłacić dodatkowe 4,2 zł.

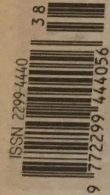


ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Prezydent Częstochowy

To ostatni moment na utworzenie województwa!

Wraca temat przywrócenia województwa częstochowskiego. Prezydent naszego miasta, Krzysztof Matyjaszyk, napisał list do premiera RP, Mateusza Morawieckiego, w którym przypomina o wojewódzkich aspiracjach Częstochowy i odwołuje się do deklaracji z czasów kampanii wyborczej. – To ostatni moment, aby wywiązać się z obietnic przedwyborczych. Jeżeli kwestia zmian administracyjnych nie zostanie rozstrzygnięta w ciągu najbliższych miesięcy, temat zostanie „zamrożony” na najbliższe 10 lat – zaznacza.



ciąg dalszy na str. 3

Prezydent Częstochowy

To ostatni moment na utworzenie województwa!

Dokończenie ze str. 2

Ludzie listy piszą...

Przypomnijmy, województwo częstochowskie zniknęło z mapy administracyjnej naszego kraju w roku 1998 roku. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości, którzy przejęli władzę w naszym kraju, w czasie kampanii wyborczej szumnie deklarowali przywrócenie go. Wiele częstochowian zaufało im oddając swój głos podczas wyborów parlamentarnych. Niestety posłowie PiS zapomnieli chyba przejść od słów do czynów. W listopadzie 2015 roku władze miasta rozpoczęły walkę o spełnienie przedwyborczych obietnic. Prezydent Krzysztof Matyjaszyk wysłał listy między innymi prezydent RP Andrzejowi Dudzie, ówczesnej premierce Beacie Szydło, prezesowi Prawa i Sprawiedliwości Jarosławowi Kaczyńskiemu, a także marszałkom sejmiku, senatu,

parlamentarzystów ziemi częstochowskiej oraz radnych. Swoje listy wysyłał też sam częstochowianin.

Ostatni dzwonek

Tym razem prezydent miasta napisał list do obecnego premiera Mateusza Morawieckiego. – To ostatni moment, aby wywiązać się z obietnic przedwyborczych. Dlaczego? Bo już teraz trwają prace nad budżetem europejskim na następny okres programowania pieniędzy z Unii Europejskiej, czyli na lata 2021-2027. Rozdysonowanie środków na 16 województw praktycznie rozstrzygnie temat podziału administracyjnego kraju do roku 2030. Jeżeli przy podziale pieniędzy z UE nie będzie nowego województwa, to mówienie nam o tym, że sprawa będzie procedowana w nowej kadencji parlamentu, jest nabijaniem nas

w butelkę oraz okłamywaniem mieszkańców miasta i regionu – twierdzi prezydent.

Zdaniem prezydenta oraz osób odpowiedzialnych za rozwój miasta i pozyskiwanie pieniędzy unijnych brak statusu wojewódzkiego ogranicza pulę środków, które może zdobyć Częstochowa i subregion. Tylko w przypadku Regionalnych Inwestycji Terytorialnych, czyli puli funduszy europejskich, którymi dysponują subregiony, gdyby Częstochowa była osobnym regionem, miałaby do dyspozycji kwotę dwukrotnie większą niż obecnie (także dzięki Zintegrowanym Inwestycjom Terytorialnym). W przypadku obszaru subregionu północnego województwa śląskiego byłby to więc – w obecnym okresie programowania – miliard, a nie pół miliarda złotych. Poza tym Częstochowa – z per-

spektywy wojewódzkiej – miałaby pewność uznania wielu swoich istotnych projektów za projekty kluczowe. – Nasze miasto i tak ma się nieźle ze względu na to, że mamy przedsiębiorczych mieszkańców oraz przedsiębiorcze władze na różnych szczeblach. Staramy się wykorzystywać szanse obecności Polski i Częstochowy w Unii Europejskiej i pozyskiwać środki europejskie, które przeznaczamy na rozwój gospodarczy, infrastrukturę drogową, ale także stwarzanie dobrego klimatu do rozwoju samych firm. Nie mamy jednak takich możliwości, jak miasta wojewódzkie – dodaje prezydent.

Zwróćmy się do każdego

W liście do Prezesa Rady Ministrów prezydent miasta przypomina wcześniejsze deklaracje

polityków rządzącej partii, składane przez wyborami parlamentarnymi w 2015 r., wskazuje na brak rekompensat dla Częstochowy z tytułu utraty statusu stolicy regionu oraz wnioskuje o informacje, czy w sprawie województwa częstochowskiego były, są lub będą w najbliższym czasie podejmowane jakiegokolwiek działania stwarzające podstawy do zmian administracyjnych. – Wysłałam kolejny list, bo chce mieć pewność, że wszyscy ci, którzy decydują o kształcie państwa, zostali o tych faktach dobrze poinformowani oraz znają nasze argumenty. Chcę także mieć poczucie, że ze swojej strony deklaruję wsparcie dla idei odrodzenia województwa, docho-wałem wszelkiej staranności i zwróciłem się do każdego, który mógł coś w tej sprawie zrobić – podsumowuje prezydent.

Katarzyna Gwara



WCZESTOCHOWIE.PL

Specjalny autobus z przyczepą na rowery będzie jeździł z Częstochowy do Olsztyna i z powrotem (zdjęcia)

SAS

09.05.2019
15:05



Fot.PL

Od soboty, 11 maja w weekendy i dni świąteczne funkcjonować będzie nowa, pilotażowa linia autobusowej 67R dedykowana rowerzystom.

- W wyniku porozumienia z MPK uruchamiamy pilotażową linię autobusową 67R, która będzie kursować od Centrum Handlowego Jagiellończycy aż po rynek w Olsztynie ze stacją pośrednią Olsztyn- Odrzykoń - mówi **Krzysztof Małyjaszczyk**. - Autobus tej linii będzie ciągnął za sobą zakupioną przez MPK specjalistyczną przyczepę, na której zmieści się 20 rowerów. Nasza oferta jest skierowana dla tych, którzy nie czują się na siłach, żeby pokonać całą trasę rowerową do Olsztyna, albo też chcieliby dojechać tam autobusem i dopiero wsiąść na rower. Wychodzimy też naprzeciw tym, którzy być może przecenili swoje siły i dojechali rowerem do Olsztyna, ale chcieliby stamtąd jakoś inaczej wrócić.

Inauguracja działalności nowej, sezonowej linii autobusowej MPK dedykowanej cyklistom prawie zbiega się z zakończeniem budowy 2,5-kilometrowej drogi ze szlakiem rowerowym, który będzie przedłużeniem istniejącej ścieżki od granic Częstochowy do Odrzykonia. Jej otwarcie będzie głównym punktem zaplanowanej na 18 i 19 maja w Olsztynie imprezy pn. "Olsztyńska Korba". W ramach święta cyklistów odbędą się także m.in. targi rowerowe, pokazy rowerowe, koncerty zespołu Dzika plaża i Olka Klepacza.

- Sądzę, że rozwiązanie komunikacyjne z przyczepą, która będzie wozila rowery, przyczyni się do tego, żeby w bezpieczny i komfortowy sposób rowerzyści mogli dojechać do samego Olsztyna, albo wysiąść po drodze na Odrzykoniu - uważa **Tomasz Kucharski**, wójt gminy Olsztyn. - Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej inicjatywy, bo przecież Olsztyn to miejsce bardzo chętnie odwiedzane przez rowerzystów. Chcemy być jeszcze bardziej rowerowi, dlatego kończymy budowę drogi ze ścieżką rowerową z Olsztyna do Odrzykonia, a także przez całe Przemiłowice.

Częstochowa swoją inwestycję rowerową prowadzi etapami, obecnie – w związku z przebudową ul. Korfantego - realizuje ważny fragment drogi rowerowej pomiędzy Rondem Szwajkowskiego a Skwerem Lotników. Przebudowa Korfantego jest także istotna dla turystyki rowerowej, bo znacząco poprawi jakość wyjazd w kierunku jurajskich terenów, w tym - przede wszystkim - Olsztyna. W trakcie projektowania jest także odcinek od zakończenia ulicy Korfantego do ścieżki w Olsztynie.

Pomysłodawcą inicjatywy związanej ze specjalną linią autobusową jest **Lukasz Kot**, społeczny konsultant ds. komunikacji rowerowej w mieście. - Cieszę się z tego, że do realizacji tego przedsięwzięcia udało się nakłonić MPK - mówi Kot. - Chciałbym, żeby z tego autobusu korzystały częstochowskie rodziny z dziećmi, a także był zachętą dla innych turystów z Polski.

Linia autobusowa 67R po raz pierwszy wyjedzie na trasę już w najbliższą sobotę, 11 maja. Będzie kursować w weekendy i dni świąteczne (cztery pełne kursy dziennie) do końca września.

Z kolei od 21 maja 30 rowerów miejskich w Częstochowie będzie wyposażonych w foteliki dla dzieci.

Źródło: własne



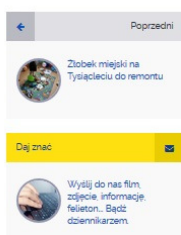
RADIOJURA.COM.PL

Aktywni rodzice – szczęśliwe dzieci. Pomysł na rynek pracy

10 maja 2019



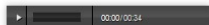
Miasto pomoże kolejnej grupie młodych rodziców wrócić do pracy po wychowawczej przerwie. Dzięki unijnemu dofinansowaniu po raz trzeci ruszy projekt, który pozwoli na zatrudnienie 30 nian oraz utworzenie dodatkowych 13 nowych miejsc w żłobku.



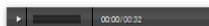
Częstochowa zdobyła na ten cel 1,9 mln złotych zewnętrznego finansowania.



Ocenia Piotr Grzybowski, naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich. „Aktywni rodzice – szczęśliwe dzieci” to projekt który ma za zadanie wspieranie firm, ułatwiając odzyskanie pracowników. Ponadto zatrudniane dla dzieci opiekunki zyskują pracę na kolejne 12 miesięcy. Powiększy się też baza w żłobku, gdzie ciągle potrzebne są nowe miejsca...



Wyjaśnia prezydent Krzysztof Matyjaszczyk. Rozpoczynający się w maju projekt, do którego nabór będzie ogłoszony w najbliższych tygodniach, potrwa do listopada przyszłego roku. Jego realizacja będzie kosztować łącznie ponad 2,2 mln złotych. Największym zainteresowaniem cieszy się pozyskiwanie niani dla dzieci. Decyduje m.in. kryterium dochodowe...



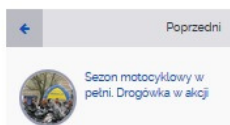
Dodaje Piotr Grzybowski z Urzędu Miasta.

Nowe boisko w dzielnicy Północ

9 maja 2019



Najnowsze boisko ze sztuczną murawą zyskają tym razem uczniowie z Północy. Powstanie przy Szkole Podstawowej nr 54. Przy ul. Kukuczki zaplanowano uniwersalne boisko do gry, również budowę pitkochwyłów, schodów i chodników, montaż elementów małej architektury oraz budowę oświetlenia obiektu.



Na razie magistrat czeka na oferentów. Firmę budowlaną, która podejmie się prac trzeba wyłonić szybko, bo nowoczesne boisko ma powstać do 30 września tego roku. W ostatnich latach w Częstochowie zbudowano już 40 boisk służących szkoleom oraz kilka innych, ze sztuczną lub naturalną trawą.



Częstochowianie mają szansę być bardziej eko

9 maja 2019



Niewiele czasu pozostało na wnioski o miejskie dotacje. Do 28 czerwca mieszkańcy mogą starać się o dofinansowanie do wymiany kotłów grzewczych, montażu kolektorów słonecznych lub usuwania azbestu.

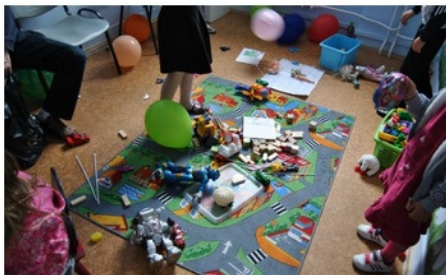
[Poleć 0](#)



Taka dotacja może wynieść aż 70 procent ceny zakupu urządzenia. Jeśli zdecydujecie się na piec na paliwo stałe 5 generacji dotacja będzie wynosiła maksymalnie 50 procent. Na tyle mogą też liczyć zainteresowani do wykorzystywania energii słonecznej.

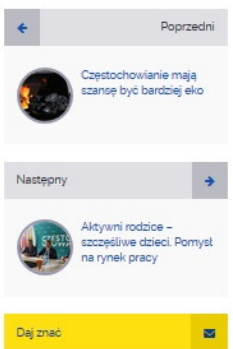
Żłobek miejski na Tysiącleciu do remontu

9 maja 2019

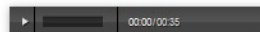


Rozpoczęły się prace, które pozwolą siedzibę placówki przy al. Armii Krajowej dostosować do wymogów przeciwpożarowych. Zasadnicze roboty remontowe zaplanowane są na wakacje, inwestycja będzie kontynuowana jeszcze w przyszłym roku. **żłobek0805 Wylicza Włodzimierz Tutaj, rzecznik w magistracie. Miasto zapowiada, że w trakcie głównych prac, dzieci korzystające ze żłobka przy Armii Krajowej, będą mogły znaleźć opiekę w [...]**

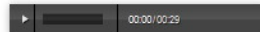
[Poleć 0](#)



Rozpoczęły się prace, które pozwolą siedzibę placówki przy al. Armii Krajowej dostosować do wymogów przeciwpożarowych. Zasadnicze roboty remontowe zaplanowane są na wakacje, inwestycja będzie kontynuowana jeszcze w przyszłym roku.



Wylicza Włodzimierz Tutaj, rzecznik w magistracie. Miasto zapowiada, że w trakcie głównych prac, dzieci korzystające ze żłobka przy Armii Krajowej, będą mogły znaleźć opiekę w filii placówki na Rakowie.



Zapowiadał Włodzimierz Tutaj, rzecznik w UM.